

150. ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Wystawa czasowa „ŚLADY TAMTYCH DNI. POWSTANIE STYCZNIOWE 1863-1864”

Wystawa została otwarta 30 września 2013 roku i będzie prezentowana do 22 stycznia 2014 roku. Najważniejszy „ślad” tych niezwykłych, dramatycznych i bohaterskich wydarzeń zapisała nasza zbiorowa świadomość. A u początków były obrazy Artura Grottgera i powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego. Cykl tak zwanych „obrazków powstaniowych”, zawierający między innymi powieści „Dziecię Starego Miasta”, „Para czerwona”, „My i oni”, „Szpieg”, „Moskal”. Podpisywane pseudonimem B. Bolesławita i opatrzone mottem: „Wszystko jest prawdą”. Wystawie towarzyszą więc i dzieła Bolesławity, i ryciny z obrazów Grottgera – z cyklu „Warszawa I” i „Warszawa II”, „Polonia”, „Litwania” i „Wojna”. Portrety poległego w walce poety Mieczysława Romanowskiego a także Adama Asnyka, Elizy Orzeszkowej, Bolesława Prusa i Stefana Żeromskiego. To ich dzieła zapisywały w naszej świadomości atmosferę i obrazy tamtych wydarzeń. Zapisała je też fotografia. To powstanie było pierwszym wielkim wydarzeniem historycznym utrwalonym na kliszy. Patrzą więc ze ścian na widza fotograficzne portrety tych najbardziej znanych, i tych znanych mniej żołnierzy powstańczych: trzech dyktatorów – Ludwik Mierosławski, Marian Langiewicz, Romuald Traugutt a dalej Zygmunt Sierakowski, tragiczny Stefan Bobrowski, Józef Hauke – Bosak i inni. Ryciny przypominają znaczące bitwy: pod Siemiatyczami, Małogoszczem, zdobycie Rawy. Dalej mamy uczestników i bitwy z terenu Podlasia i Lubelszczyzny. Od postaci tak znanych jak Roman Rogiński, ksiądz Stanisław Brzóska, Karol Krysiński, Marcin Borelowski-Lelewel – po dziedzica Krasówki spod Łomaz – Aleksander Szaniawskiego, zmarłego z ran odniesionych w bitwie pod Sycyną, Władysława Rawicza – jednego z cywilnych naczelników województwa podlaskiego, straconego w Siedlcach jesienią 63 roku. I ważne bitwy – w tym potyczka pod Żyrzynem, podczas której powstańcy zdobyli wielkie sumy na dalszą walkę. A także bitwa pod Sławatyczami z 11 lipca 1863 roku, zwana także bitwą pod Janówką lub nawet /z źródeł rosyjskich/ bitwą pod Romanowem. Tu bowiem, w Romanowie byli przed walką zarówno powstańcy z oddziałów Krysińskiego, Zielińskiego i Jankowskiego, jak i później podążający ich śladem wojska rosyjskie. Bitwa rozegrała się na skraju Romanowskich dóbr. Ślady tej walki – to wydobyte na polu walki przez Michała Zaniuka, kolekcjonera z Hanny: kula armatnia, kule karabinowe, lufy sztucerów kowalskiej roboty. W tej bitwie brał udział między innymi młodzieńca Aleksander Głowacki – Bolesław Prus, ksiądz Brzóska, brat Henryka Sienkiewicza Karol i ich kuzyn Zdzisław Dmochowski, ojciec chrzestny Henryka – który poległ w walce. Kolejny krewny – Jan Hubert Rostworowski zostawił po sobie pamiątki – w których ta bitwa została opisana. Tak historia spłótła się wówczas tu, pod Romanowem, z literaturą. Kolejny temat prezentowany na wystawie – to udział kobiet w powstaniu styczniowym – a o tym zjawisku także J. I. Kraszewski pisał jako jeden z pierwszych. O tym, że w tym powstaniu kobiety wzięły czynny udział w bardzo znaczącej skali. Jako konspiratorki w ruchu przedpowstaniowym, potem łączniczki w oddziałach i żołnierze walczący z bronią w ręku. Tu przypomniano między innymi literatkę Sewerynę Duchinińską – organizatorkę tak zwanych „Piątek”, kobiecych grup zajmujących się organizowaniem pomocy dla rodzin powstańców, zbieraniem funduszy na cele powstańcze i poetkę Marię Ilnicką – autorkę „Manifestu Rządu Narodowego” z 22 stycznia 1863 roku, Helenę Kirkorową – w której domu mieszkał w Warszawie Romuald Traugutt i która została aresztowana i zesłana na Syberię. A także tragiczną Marię Piotrowiczową, walczącą wraz z mężem w oddziałach Sawickiego i Dworzaczka, poległą w bitwie pod Dobrą 24 lutego. A potem były zsyłki na Sybir – które objęły około 35000 powstańców. Wśród zesłanych był brat J. I. Kraszewskiego Lucjan i zięć pisarza Bolesław Łoziński, za którym pojechała na zesłanie także córka pisarza Konstancja. Tam, w Ussoli i Irkucku spotkali między innymi Romana Rogińskiego, Augusta Kręckiego, jednego z braci Frankowskich. Tam też oboje zginęli, a osierocona trójka ich dzieci – Józia, Czesia i dwuletnią Konstancję dowiózł do Warszawy inny zesłaniec – warszawski rzemieślnik Szymkiewicz. Przywołana w części pierwszej postać margrabiego Aleksandra Wielopolskiego – przeciwnika walki wywoleńczej, który idei walki próbował przeciwstawić między innymi ideę rozwoju samorządów w kraju, rozwoju szkolnictwa – wprowadza także pytanie o to, czy walka, okupiona tak wielką daniną krwi miała alternatywę. Reformy Wielopolskiego miały wielu zwolenników – należał do nich i ówczesny dziedzic Romanowa – najmłodszy brat pisarza Kajetan. Ta wielowątkowa opowieść o powstaniu styczniowym jest adresowana między innymi do młodzieży szkolnej – muzeum zaprasza szkoły na lekcję historii poświęconą powstaniu styczniowemu. Wystawa prezentuje zbiory Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej, prywatna kolekcja Michała Zaniuka i zbiory własne muzeum w Romanowie.